

POSTANOWIENIE Z DNIA 10 STYCZNIA 2008 R.
SNO 84/07

Immunitet sędziowski powoduje skutek w postaci spoczywania biegu przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego sędziego wówczas, gdy uprawomocni się uchwała sądu dyscyplinarnego odmawiająca zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej (art. 140 § 1 k.k. w zw. z art. 108 § 4 u.s.p. i art. 80 § 1 u.s.p.).

Przewodniczący: sędzia SN Zygmunt Stefaniak.

Sędziowie SN: Mirosław Bączyk (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Apelacyjnego – Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych i przedstawiciela Krajowej Rady Sądownictwa w sprawie dyscyplinarnej sędziego Sądu Apelacyjnego po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2008 r. zażaleń wniesionych przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz Krajowej Rady Sądownictwa na postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 września 2007 r., sygn. akt (...)

postanowił: utrzymać zaskarżone postanowienie w mocy; kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

Uzasadnienie

I. Postanowieniem z dnia 10 września 2007 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. oraz art. 108 § 1 i 4 u.s.p. umorzył postępowanie dyscyplinarne w sprawie sędziego Sądu Apelacyjnego ze względu na przedawnienie karalności zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego, przewidzianego, w art. 107 § 1 u.s.p.

Rzecznik Dyscyplinarny wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec obwinionego sędziego w dniu 23 listopada 2003 r., a następnie złożył wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej w dniu 4 lutego 2004 r. w Sądzie Apelacyjnym – Sądzie Dyscyplinarnym. Wobec obwinionego sformułowano zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego w postaci wprowadzenia w błąd organów celnych co do rzeczywistej wartości zakupionego na terenie Niemiec samochodu osobowego i za pośrednictwem takiego wprowadzenia w błąd – wyłudzenie poświadczenia nieprawdy w postanowieniu urzędu celnego i dowodzie odprawy w odniesieniu do rzeczywistej wartości nabytego pojazdu. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 28

lipca 2003 r. zezwolił na pociągnięcie obwinionego sędziego do odpowiedzialności karno-skarbowej. W toku rozpatrywania sprawy dyscyplinarnej przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym ujawniono, że przeciwko obwinionemu wszczęte już zostało postępowanie karne w wyniku wniesienia aktu oskarżenia przez Prokuraturę Okręgową. Postępowanie dyscyplinarne zostało w związku z tym zawieszono do czasu uprawomocnienia się rozstrzygnięcia w sprawie karnej. W akcie oskarżenia Prokuratury Okręgowej zarzucono oskarżonemu sędziemu wprowadzenie w błąd organów celnych co do rzeczywistej wartości zakupionego samochodu osobowego, tj. przestępstwo z art. 80 § 1 ustawy karnej skarbowej z dnia 26 października 1971 r. (Dz. U. z 1984 r. Nr 22, poz. 163 ze zm.) w zw. z art. 94 § 1 i w związku z art. 5 tej ustawy (czyt. dalej jako „dawna u.k.s.”). Zarzucono także podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariuszy celnych i w konsekwencji – wyłudzenie poświadczenia nieprawdy w postanowieniu urzędu celnego i dowodzie odprawy celnej odnośnie do rzeczywistej wartości zakupionego pojazdu, tj. popełnienie przestępstwa z art. 267 k.k. z 1969 r. w zw. z art. 58 tego kodeksu.

Postanowienie o wszczęciu śledztwa w sprawie popełnienia tych przestępstw wydano w dniu 17 lipca 1998 r., natomiast wszczęcie postępowania przeciwko sędziemu *ad personam* nastąpiło w dniu 10 lutego 2004 r. (k. 507 akt dyscyplinarnych).

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 26 lipca 2006 r. uznał oskarżonego sędziego za winnego popełnienia występku określonego w art. 80 § 1 d. u.k.s. i art. 94 § 1 d.u.k.s. w zw. z art. 5 d. u.k.s. i wymierzył mu za ten czyn karę 20 000 zł grzywny. Uznał go także za winnego dopuszczenia się czynu określonego w art. 267 k.k. z 1969 r. i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 15 000 zł. W wyniku rozpoznania apelacji Prokuratora Okręgowego i obrońcy obwinionego sędziego Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w dniu 23 kwietnia 2007 r. podjął zawieszono postępowanie dyscyplinarne z uwagi na to, że w sprawie karnej zapadło prawomocne rozstrzygnięcie w zakresie odpowiedzialności karnej obwinionego za czyny objęte postępowaniem dyscyplinarnym.

Umarzając podjęte postępowanie dyscyplinarne na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. oraz w zw. z art. 108 § 1 i 3 i 4 u.s.p., Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji stwierdził, że czyny będące przedmiotem postępowania dyscyplinarnego zostały popełnione w dniach 21 i 23 października 1996 r. i stanowiły występki. Przedawnienie karalności przewinienia dyscyplinarnego, które zawiera jednocześnie znamiona przestępstwa, nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane w przepisach kodeksu karnego. Dla czynów popełnionych przez obwinionego sędziego przedawnienie karalności następuje po upływie 5 lat od daty ich popełnienia (zgodnie z art. 105 § 1 pkt 3 k.k. z 1969 r. oraz art. 101 § 1 pkt 4 k.k.).

Zgodnie z art. 106 k.k. z 1969 r., w razie wszczęcia postępowania w tym czasie, karalność przestępstwa ustaje z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Oznacza to, że przedawnienie zarzuconych obwinionemu czynów nastąpiło w dniu 23 października 2001 r., ponieważ okres 5 lat – przewidziany w art. 101 § 1 pkt 5 k.k. – upłynął w tej dacie. W związku z tym, że uchwała o uchylenie immunitetu sędziowskiego wobec obwinionego sędziego zapadła w dniu 28 lipca 2003 r. i uprawomocniła się w dniu 5 listopada 2003 r., przepis art. 104 § 1 k.k. nie mógł mieć zastosowania w niniejszej sprawie. Skoro przedawnienie karalności upłynęło przed datą podjęcia uchwały o pociągnięciu sędziego do odpowiedzialności karnej, nie dochodzi do przerwania przedawnienia. Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w dniu 27 listopada 2003 r. nastąpiło już zatem z przekroczeniem terminów przedawnienia wskazanych w art. 108 u.s.p.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego zaskarżyła Krajowa Rada Sądownictwa i Rzecznik Dyscyplinarny. W obu zazaleniach wskazywano na obrazę prawa materialnego, tj. art. 104 § 1 k.k. w wyniku przyjęcia, że nastąpiło przedawnienie karalności przewinień dyscyplinarnych zarzuconych obwinionemu i tym samym – pojawiła się podstawa do umorzenia postępowania dyscyplinarnego. Skarżący domagali się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie – z zaleceniem kontynuowania postępowania dyscyplinarnego. Skarżący prezentowali odmienną od Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji interpretację art. 104 § 1 k.k. Zgodnie z tą interpretacją, nie doszło jeszcze do przedawnienia karalności przewinień dyscyplinarnych popełnionych przez obwinionego sędziego. Przedawnienie karalności nie rozpoczyna biegu dopóty, dopóki nie zostanie wydana prawomocna uchwała sądu dyscyplinarnego zawierająca zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności dyscyplinarnej (art. 80 § 1 u.s.p.).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 108 § 5 u.s.p., jeżeli przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane w przepisach kodeksu karnego. Jak wynika z ustaleń dokonanych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, w sprawie karnej (sygn. akt IV Ko 641/06) zapadło prawomocne rozstrzygnięcie w zakresie odpowiedzialności karnej obwinionego sędziego za czyny objęte obecnym postępowaniem dyscyplinarnym. Występki, za które skazano obwinionego, popełnione zostały w październiku 1996 r. Karalność tych występków ustaje, jeżeli od czasu popełnienia czynu upłynęło 5 lat (art. 101 § 1 pkt 4 k.k.). Należy podzielić stanowisko Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, że do przedawnienia karalności wspomnianych

występków ma zastosowanie właśnie art. 101 § 1 pkt 4 k.k. z 1997 r. Do czynów popełnionych bowiem przed wejściem w życie kodeksu karnego z 1997 r. stosuje się przepisy tego kodeksu, m.in. o przedawnieniu, chyba że termin przedawnienia już upłynął (art. 15 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające kodeks karny, Dz. U. Nr 88, poz. 554 ze zm.; por. też np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2005 r., V KK 63/05, nieopubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., II KK 52/05). Ma tu także zastosowanie art. 104 § 1 k.k., zgodnie z którym przedawnienie nie biegnie, jeżeli przepis ustawy nie pozwala na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania karnego. Jedną z przeszkód prawnych biegu przedawnienia karalności jest istnienie immunitetu sędziowskiego (art. 80 § 1 u.s.p.). Immunitet ten wyraża się w tym, że sędzia nie może być zatrzymany ani pociągnięty do odpowiedzialności karnej sądowej lub administracyjnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego. Przepis art. 104 k.k. stanowi odpowiednik regulacji prawnej zawartej w art. 108 k.k. z 1969 r.

II. W literaturze prezentowane są odmienne interpretacje dotyczące wpływu immunitetu sędziowskiego na bieg terminu przedawnienia karalności.

Zgodnie z pierwszym stanowiskiem, termin przedawnienia karalności rozpoczyna się dopiero wówczas, gdy sąd dyscyplinarny udzieli zezwolenia na ściganie sędziego (art. 80 § 1 u.s.p.). Wskazuje się tu przede wszystkim na literalne brzmienie art. 104 § 1 k.k. oraz jego odpowiedników: art. 88 k.k. z 1932 r. i art. 108 k.k. z 1969 r. Oznacza to, że w razie odmowy udzielenia przez sąd dyscyplinarny zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej termin przedawnienia karalności w dalszym ciągu nie rozpoczynałby swojego biegu, ponieważ przeszkodę prawną w tym zakresie stanowiłby właśnie immunitet sędziowski.

Według innej interpretacji przepisu art. 104 § 1 k.k., zasadnicze znaczenie dla spowodowania stanu wstrzymania (spoczywania) tego przedawnienia ma jednak uchwała sądu dyscyplinarnego odmawiająca zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Przedawnienie nie biegnie bowiem dopiero od daty uprawomocnienia się wspomnianej uchwały. Oznacza to, że określony w art. 101 k.k. bieg przedawnienia rozpoczyna się już od daty popełnienia przez sędziego czynu, przy czym może nastąpić przedłużenie przedawnienia karalności, jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 k.k. wszczęto postępowanie przeciwko osobie. Przedawnienie karalności sędziego może zatem upłynąć jeszcze przed podjęciem uchwały o pociągnięciu sędziego do odpowiedzialności karnej.

Należy stwierdzić, że w orzecznictwie sądów dyscyplinarnych ujawniła się tendencja do wiązania stanu wstrzymania biegu przedawnienia karalności z podjęciem przez sąd dyscyplinarny uchwały odmawiającej pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 80 § 1 u.s.p. Stanowisko takie zostało, np.

wyrażone w uzasadnieniu postanowienia wyroku Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie z dnia 15 maja 1998 r., SW 4/98 (nieopubl.), a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2007 r., SNO 44/07 (OSNKW 2007, z. 11, poz. 84). W uchwale tej przyjęto, że przeszkoda prawna w postaci sędziowskiego immunitetu formalnego, wywołująca spoczywanie okresu przedawnienia, zachodzi wtedy, gdy sąd dyscyplinarny w sposób prawomocny odmówi zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. W ocenie Sądu Najwyższego, przepis art. 104 § 1 k.k. powinien być wykładany w powiązaniu z treścią przepisów art. 80 § 1 u.s.p.

Zawarte w powołanej uchwale stanowisko i wspierającą je argumentację prawną należy uznać za w pełni przekonujące.

Po pierwsze, u podstaw instytucji przedawnienia karalności leży założenie, że obejmuje ono – poza nielicznymi wyłączeniami (np. przewidzianymi w art. 105 § 1 i § 2 k.k.) – w zasadzie wszystkie kategorie przestępstw, niezależnie od tego, przez kogo zostały one popełnione. Przedawnienie karalności odnosi się także do przewinień dyscyplinarnych sędziego (art. 108 u.s.p.). Ustawa zatem zakłada istnienie takich sytuacji, w których nie będzie podstaw wszczęcia lub kontynuowania postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu popełniającemu przewinienie dyscyplinarne po upływie określonych w ustawie terminów przedawnienia (art. 108 § 4 u.s.p.). Co więcej, terminy przedawnienia są ściśle określone, a ich przedłużenie może nastąpić w okolicznościach określonych w ustawie (art. 101 k.k.).

Po drugie, w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2007 r. trafnie stwierdzono, że eksponowanie wykładni literalnej art. 104 § 1 k.k. i tym samym – wiązanie stanu spoczywania biegu przedawnienia z samym statusem sędziego wyposażonego w immunitet sędziowski może prowadzić do konsekwencji prawnych nie dających się pogodzić ze wspomnianymi założeniami aksjologicznymi leżącymi u podstaw instytucji przedawnienia. Mogłoby bowiem *in concreto* okazać się, że przedawnienie nie nastąpiło mimo upływu długich okresów, znacznie nawet przekraczających podstawowe terminy przedawnienia karalności przewidziane w art. 101 k.k. w zw. z art. 108 § 5 u.s.p. (np. w razie niewykrycia sprawcy przestępstwa). Ten stan mógłby pojawić się także w odniesieniu do drobnych występów popełnionych przez sędziego. Należy jeszcze zaznaczyć to, że sędzia odpowiada dyscyplinarnie za swoje postępowanie przed objęciem stanowiska, jeżeli uchybił obowiązkowi piastowanego wówczas urzędu państwowego lub okazał się niegodnym urzędu sędziego (art. 107 u.s.p.).

Jeżeli ustawodawca wprowadza określoną przeszkodę formalną biegu przedawnienia w postaci immunitetu sędziowskiego (art. 104 § 1 k.k.), to z pewnością nie w celu tworzenia prawnej bariery dla rozpoczęcia biegu przedawnienia (bo mogłoby to podważać sens instytucji przedawnienia), ale w celu uniemożliwienia

zakończenia biegu przedawnienia przez okres trwania przeszkody prawnej, tj. przysługiwania sędziemu immunitetu sędziowskiego.

Po trzecie, w przepisie art. 104 § 1 k.k. nie przewiduje się wprost zdarzeń, które prowadzą do aktualizacji określonej przeszkody prawnej, powodującej tzw. spoczywanie biegu przedawnienia. Stwierdza się tylko ogólnie, że przedawnienie nie biegnie, jeżeli przepis ustawy nie pozwala na wszczęcie lub dalsze prowadzenie postępowania karnego. Przepis art. 104 § 1 k.k. powinien być interpretowany w powiązaniu z art. 80 § 1 u.s.p., w którym stwierdza się, że sędzia nie może być zatrzymany ani pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia sądu dyscyplinarnego. Prawomocna odmowa zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności dyscyplinarnej powinna prowadzić zatem do aktualizacji przeszkody prawnej biegu przedawnienia w postaci immunitetu sędziowskiego. Immunitet ten stanowi zatem prawną przeszkodę biegu przedawnienia karalności sędziego, ale do prawnej aktualizacji tej przeszkody niezbędne byłoby negatywne zweryfikowanie podstaw ewentualnego uchylenia tego immunitetu w postaci odmowy zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Natomiast decyzja pozytywna (zezwalająca) w żaden sposób nie wpływa na bieg rozpoczętego już przedawnienia karalności sędziego z chwilą popełnienia przestępstwa (przewinienia dyscyplinarnego).

Po czwarte, przy ustalaniu sposobu określenia początku biegu przedawnienia wobec sędziego należy zwrócić ponadto uwagę na samo brzmienie art. 108 § 1 i § 2 u.s.p. Skoro przepisy te wspominają o osobie obwinionego będącego sędzią, a jednocześnie wyraźnie określają początek biegu przedawnienia dyscyplinarnego (*verba legis*: „po upływie trzech lat od chwili czynu”, art. 108 § 1 u.s.p.), oznacza to, że przedawnienie biegnie także w okresie, w którym sędzia może jeszcze powołać się na immunitet sędziowski. Przepis art. 108 § 1 u.s.p. stanowi przepis szczególny w stosunku do art. 101 § 1 k.k. i eksponuje bezwzględne określenie początku biegu przedawnienia karalności, także w okresie trwania immunitetu sędziowskiego.

III. Z przedstawionych względów nie można podzielić stanowiska prezentowanego w obu zażaleniach. Immunitet sędziowski powoduje skutek w postaci spoczywania biegu przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego sędziego wówczas, gdy uprawomocni się uchwała sądu dyscyplinarnego odmawiająca zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej (art. 104 § 1 k.k. w zw. z art. 108 § 4 u.s.p. i art. 80 § 1 u.s.p.).

Uchwała sądu dyscyplinarnego w przedmiocie uchylenia immunitetu sędziowskiego wobec obwinionego zapadła w dniu 28 lipca 2003 r. i uprawomocniła się w dniu 5 listopada 2003 r. (k. 37 i 62 akt dyscyplinarnych). Wszczęcie postępowania przeciwko obwinionemu *in personam* nastąpiło w dniu 10 lutego 2004 r. (k. 507, t. III akt dyscyplinarnych). Zgodnie z art. 102 k.k., jeżeli w okresie

przewidzianym w art. 101 k.k. wszczęto postępowanie przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa ustaje z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Przewidziany w art. 101 § 1 pkt 4 k.k. w zw. z art. 108 § 4 u.s.p. okres przedawnienia karalności upłynął w dniu 23 października 2001 r. (będące przewinieniem dyscyplinarnym czyny popełnione zostały w dniu 21 i 23 października 1996 r.). Wszczęcie postępowania dyscyplinarnego nastąpiło dopiero w dniu 27 listopada 2003 r. W tej sytuacji trafnie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że przedawnienie karalności upłynęło przed datą podjęcia uchwały o pociągnięciu sędziego do odpowiedzialności karnej i dlatego nie doszło w ogóle do przedłużenia przedawnienia w rozumieniu art. 102 k.k.

W związku z tym, że istniały uzasadnione podstawy do umorzenia postępowania dyscyplinarnego (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 108 § 1 i § 2 i w zw. z art. 128 u.s.p.), Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 437 k.p.k. utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.